

Posiedzenie Senatu RP VII Kadencji

17 marca 2011 r.

Ośrodek Badań Antyprotonami i Jonami w Europie

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panowie Senatorowie!

W trakcie posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się długa i niezwykle rzeczowa dyskusja nad ustawą o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r., można powiedzieć, poszerzająca kontekst całej tej inwestycji. Po pierwsze, trzeba zwrócić uwagę na to, że bardzo szybko ratyfikujemy tę konwencję, a wiemy, że niektóre tego typu dokumenty czekają dłużej. Ale to dobrze, bo w nauce czas bardzo się liczy.

Jest to konwencja związana z budową dużej aparatury badawczej. Słusznie tutaj pan senator Klimowicz zwrócił uwagę na tę mapę drogową europejską, a więc także i polską, która koncentruje uwagę badaczy, ale są także inwestycje związane z aparaturą badawczą, z nakładami na pewne kierunki badań, tak aby ten efekt - duży, na skalę światową - rzeczywiście można było osiągnąć.

Ja muszę powiedzieć tak: sprawą, na którą zwróciliśmy uwagę w trakcie posiedzenia komisji, jest relatywnie wysoki udział finansowy Polski w porównaniu do innych państw europejskich. Oczywiście, podobnie jak w analogicznym przypadku - bo przypominam, że niedawno przyjmowaliśmy podobną ustawę dotyczącą badań laserowych - udział Niemiec i Rosji jest dominujący. Na ten miliard euro aż 705 milionów przeznaczają Niemcy, drugim wielkim udziałowcem jest Rosja - 178 milionów; Polska ma co prawda tylko 23 miliony euro, ale na tle innych wielkich państw europejskich... No, Francja to tylko 27 milionów, a wiemy, że jej potencjał gospodarczy i naukowy jest nieporównywalnie większy niż Polski. Wielka Brytania to zaledwie 7 milionów euro wkładu, a Hiszpania - 11 milionów. Wiemy, że najbardziej zbliżonym do nas państwem, jeśli chodzi o ten potencjał, jest Hiszpania, i tam ten udział jest ponaddwukrotnie mniejszy.

Warto także podkreślić, że wkład Polski w budowę tego urządzenia będzie wkładem rzeczowym. Polska ma dostarczyć dwa elementy urządzenia: chłodzenie i aparaturę pomiarową. To odpowiednio kwoty w wysokości 18 milionów euro i 6 milionów euro, a zatem może to być też promocja naszych produktów wielkoskalowych, pod warunkiem, że to będą urządzenia nasze, krajowe.

Chciałbym też zwrócić uwagę na pewien niepokój, jaki został wyrażony w trakcie posiedzenia komisji, mianowicie w przypadku konwencji, o której wspominam, już na etapie jej spisywania został szczegółowo określony wkład Polski w utrzymanie tego urządzenia, jak również późniejszy procentowy udział Polski w tych badaniach. W tym przypadku niestety te informacje nie są podane, jest jedynie wyliczony roczny koszt utrzymania urządzenia badawczego na kwotę 118 milionów euro, a partycypacja Polski w tych kosztach, jak i w samych badaniach, będzie ustalona w ciągu najbliższych trzech lat.

Trzeba też zwrócić uwagę, że w jakimś sensie podobne urządzenie, to znaczy synchrotron, jest budowane w Krakowie przez Uniwersytet Jagielloński, aczkolwiek specjalizacja tych urządzeń jest na tyle duża, że tutaj mamy do czynienia z antyprotonami i jonami; każdy taki synchrotron ma swoją specyfikę. Można też powiedzieć o tym, że być może mniejszy udział - czy raczej na pewno mniejszy udział - Francji i Wielkiej Brytanii w tym przedsięwzięciu wynika z tego, że państwa te już mają podobne urządzenia u siebie.

Ostatecznie podsumowaliśmy dyskusję dłuższą wymianą informacji na temat udziału Polski w eksperymentach CERN, gdzie aktywność zarówno polskich inżynierów, jak i naukowców jest bardzo duża, co jest z dużym pożytkiem dla nauki polskiej, dla naszego państwa i dla naszej promocji w Europie i świecie.

W związku z tym komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.